SOLIDARNOŚĆ

ŚWIT

BIULETYN INFORMACYJNY TKZ MPK WROCŁAW

Nr 6 /57/
LISTOPAD --
-- GRUDZIEŃ
1987 r

CENA 10 ZŁ

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia
oraz Nowego Roku - wszystkim Czytelnikom "Świtu" -
najserdeczniejsze życzenia pomyślności składa

- Redakcja -

- - - 0 - - -

Z okazji narodzin kolejnej córki, Martyny Olgi życzymy
państwu Frasyniukom spokoju i pogody ducha
w tak ciężkich czasach.

- Redakcja -

---

9 listopada 1987 roku aresztowany został Kornel Morawiecki, przewodniczący organizacji "Solidarność Walcząca" oraz jego współpracowniczka, Hanna Łukomska - Karniej.

Kiedy Kornel odszedł od "Solidarności", odczułem to jako stratę dla naszego Związku i ruchu. Uważałem jednak, że dążąc do tego samego celu miał prawo, jak każdy, pójść inną drogą. Odwaga i konsekwencja z jaką to czynił budzą szacunek.

Dziś, gdy Kornel znalazł się w więzieniu będę się starał przyczynić do tego, by je opuścił - on i jego współpracowniczka. Oboje są bowiem więźniami sumienia.

Ruch na rzecz wolności w Polsce wiele im zawdzięcza, powinniśmy o tym pamiętać i walczyć o uwolnienie Kornela Morawieckiego oraz Hanny Łukomskiej - Karniej.

16 listopada 1987 roku

Władysław Frasyniuk

P.s. Oświadczenie w tej sprawie wydała także KKW wraz z Lechem Wałęsą.

Oświadczenie

Olbrzymia podwyżka cen, przy niejasnych gwarancjach rekompensat i ochrony poziomu życia stanowi zapowiedź obniżenia stopy życiowej na skalę niespotykaną i zepchnie szerokie warstwy społeczeństwa w nędzę i poczucie beznadziejności.

Z tego względu podwyżka cen musi spotkać się ze zdecydowanym sprzeciwem NSZZ "Solidarność".

Należy obawiać się, że tak jak w przeszłości, będziemy mieli znów podwyżki zamiast głębokiej reformy gospodarczej i politycznej, reformy która uwolniłaby inicjatywę obywatelską i uwiarygodniła zapewnienia władz.

Takie postępowanie rządu prowokuje narastanie w kraju napięcia, co może doprowadzić do dramatycznych wydarzeń.

Obowiązkiem wszystkich struktur Związku jest podjęcie przygotowań do działań na rzecz obrony poziomu życia i wsparcie stosownych żądań płacowych załóg.

Krajowa Komisja Wykonawcza

Przewodniczący NSZZ "Solidarność"
Lech Wałęsa

Żądamy uwolnienia Kornela Morawieckiego i Hanny Łukomskiej - Karniej

MIESZANKA FIRMOWA MPK

TWÓRZMY FUNDUSZ POMOCY SOCJALNEJ

W związku z pogarszającymi się warunkami życia postanowiliśmy utworzyć FUNDUSZ POMOCY SOCJALNEJ. Celem Fundacji jest udzielanie większej pomocy najgorzej sytuowanym na zasadzie bezzwrotnej zapomogi. Od dziś tworzmy z dobrowolnych datków Fundusz, który będzie istniał t y l k o dzięki naszemu wsparciu.

Świadczenia statutowe pozostają bez zmian.

LEPIEJ MILCZEĆ CZYLI O REFERENDUM

W całym przedsiębiorstwie przez cały tydzień dwa razy dziennie odbywały się na wszystkich zajezdniach narady poświęcone, jak zapowiadano, referendum. Referenci woleli jednak nie poruszać tego śliskiego tematu i mówili głównie o "świetlanej, zreformowanej przyszłości".

Pozwalano na zadawanie pytań, jednak bardzo niechętnie widziane były pytania natury politycznej i wszelkie głosy krytyczne. Ucinano je w zarodku np. kończąc zebranie " z uwagi na późną porę".

Co bardziej upartym i dociekliwym dyskutantom dyrekcja ma ponoć obniżyć, zatwierdzone już, podwyżki płac. Mają być również i inne represje.

O zasięgu tych represji poinformujemy Państwa w następnym numerze.

GDZIE SĄ TERRORYŚCI ?

Z okazji szeroko rozreklamowanego referendum dyrekcję ponownie ogarnął popłoch i w dniach 28 i 29 listopada ustanowiła na zajezdniach całodobowe dyżury kadry kierowniczej. Dyżurujący nudzą się na nich ale i cieszą bo wolne będą odbierać w dniach pracy. Czysty zysk.

A terroryści jak na złość nie chcą wysadzać MPK w powietrze. Poszukujemy więc ochotników - terrorystów na przyszłą, najbliższą okazję.

Niechże wreszcie owe dyżury okażą się uzasadnione.

BEZPRAWIE

Pisaliśmy już o tym, że pracownicy często rezygnują z wykorzystania kilkudniowego zwolnienia lekarskiego i chorzy pracują, bowiem zatwierdzony w MPK drakoński regulamin premiowania pozbawia ich za to całomiesięcznej tzw. "szantażówki".

Dziś o następnym paradoksie :

Przy zwalnianiu się z zakładu, pracownikowi przysługuje do 3 dni urlopu okolicznościowego płatnego na poszukiwanie nowej pracy. Jest to zagwarantowane prawem i obowiązuje w całym kraju. I w całym kraju pracownicy korzystają z należnych praw.

Natomiast tylko pracownicy zwalniający się z MPK bici są za to po kieszeni bowiem tylko u nas za wykorzystanie przysługujących dwóch lub trzech płatnych dni potrąca się pełną, całomiesięczną premię motywacyjną.

Mało kogo stać na taką stratę. Ludzie więc klną na panujące porządki i .... rezygnują z przysługujących im wolnych dni.

A przecież zwykła ludzka uczciwość nakazuje jedynie zmniejszenie tej premii proporcjonalnie do wykorzystanych dni.

SUKCES ESBECJI

Działania MPK - owskich esbeków przyniosły wreszcie efekt : pozyskali do współpracy jako konfidentkę biedną starszą kobietę z biura konstrukcyjnego mieszczącego się na warsztatach autobusowych. Wątpimy by mogła im przekazać jakiekolwiek "rewelacje", nie mniej jednak gratulujemy kpt."Nowakowi" sukcesu. Natomiast dlaczego dała się zwerbować - wiemy i my i esbecja.

Mamy nadzieję, że pani owa jest przez SB godziwie opłacana. Szczerze jej tego życzymy.

NAGRODY I MONETY

Nagrody rozdzielone z okazji rewolucji wzbudziły na zaj.VII wiele emocji. Były one nadspodziewanie wysokie i ja^ zawsze otrzymali je w pierwszej kolejności etatowi "otrzymywacze nagród" czyli partyjni, związkowcy, brygadziści i kilka osób, które wymienione organizacje starają się przyciągnąć do siebie.

Ludzie są rozżaleni, bowiem są to przecież wspólnie wypracowane pieniądze. Tymczasem przy ich rozdziale nie jest brana pod uwagę dobra, rzetelna praca lecz "zasługi" w stosunku do kierownika, trzymanie buzi na kłódkę i przytakiwanie w każdej sytuacji.

Duże niezadowolenie wywołał również rozdział monet z wizerunkiem papieża. Tłumaczono ludziom, że warunkiem ich otrzymania jest praca społeczna.

Jeśli w przedsiębiorstwie bardziej cenione są : działalność społeczna i przytakiwanie kierownictwu , to niech dyrektor później nie dziwi się ,że musi się spowiadać w komitecie partii.

---

9 listopada 1987 roku aresztowano przewodniczacego organizacji "Solidarność Walcząca" Kornela Morawieckiego. Pragniemy przybliżyć Państwu życie i poglądy człowieka ukrywającego się, sympatyka "SW".

Redakcja : Cześć, chciałbym przeprowadzić z Tobą wywiad, czy mógłbyś w miarę możliwości powiedzieć coś o sobie ?

Odpowiedź: Jestem młodym człowiekiem, w latach 70-siątych nie myślałem wogóle o polityce, raczej wyskoczyć gdzieś na dyskotekę, zabawić się. Dopiero Sierpień mnie zmienił - w ten sposób, że sprawy dotyczące nas wszystkich zaczęły mnie jednak interesować.

Red : Ukrywasz się już od dłuższego czasu, czy wpłynęło to w jakimś stopniu na Ciebie ?

Odp : Myślę, że tak - chociaż ja uważam, że mnie nie zmieniło ale jakiś wpływ to musi mieć. Z tym, że to powinien określić ktoś z boku, kto mnie długo nie widział.

Red : Z tego co wiem to bardzo sympatyzujesz z "SW". Dlaczego właśnie z "SW" i od kiedy ?

Odp : Sympatyzuję z nią przede wszystkim dlatego, że określiła sobie cele maksymalne takie jak Wolna Polska, Niepodległa. Nie bawi się / przynajmniej w założeniach/ w jakieś kompromisy, niuanse i dlatego tak samo jak oni uważam, że z komunistami nie ma oczym rozmawiać. Ich poprostu trzeba odsunąć.

Red : Tak więc uważasz, że jest jedyną organizacją, której możesz być sympatykiem ?

Odp : Tak. A jestem ich sympatykiem od chwili gdy przeczytałem ich deklarację ideową, to było w 1982 roku, wtedy kiedy organizacja zawiązywała się.

Red : Uważasz więc, że Kornel jest lepszym przywódcą od powiedzmy Władka ?

Odp : Chcąc być złośliwym to powiem, że tak, gdyż sam fakt, że Kornel ukrywał się już od chwili zanim wybuchła wojna do tej pory świadczy o tym, że jest lepszym przywódcą. Ioważnie natomiast trudno tutaj porównywać. Władek jest przewodniczącym dużego Związku Zawodowego, a "SW" ma duże oddziaływanie ale nie wiem czy jest organizacją liczną.

Red : No dobrze, ale "SW" jest tylko widoczna w "bibułach" a RKS coś tam jednak "mąci" ?

Odp : Uważam, że "SW" jest widoczna nie tylko w bibułach. Są dość regularnie nadawane audycje radiowe a oprócz tego jest organizacją raczej takę towarzysko - środowiskową, a na autorytet RKS pracują Komisje Zakładowe i jest to o wiele większe zaplecze i z tego względu jest to różna działalność, którą trudno tutaj porównywać.

c.d. na str. 4

TYM RAZEM SPECJALNE POZDROWIENIA PRZEKAZUJEMY WSZYSTKIM PRACOWNIKOM ZAJEZDNI II i III

Red : Reasumując, czy to że Kornel ukrywał się tak długo pomaga Tobie czy nie ?

Odp : Tak, bo świadomość, że jest człowiek, którego nie mogli złapać mając tak olbrzymi aparat pomaga takim ludziom jak ja. Pewnie, że tak.

Red : Zatrzymajmy się troszeczkę przy tym ukrywaniu się. Przybliż Czytelnikom zasady i cel ukrywania się ?

Odp : Przede wszystkim celem ukrywania się jest pomnożenie pracy panom z SB. Chodzi tutaj o to, że oni muszą wtedy więcej się koło sprawy kręcić, muszą szukać. Oprócz tego zawsze w tym czasie kiedy człowiek się ukrywa może kmuć, może jakoś pracować w tym kierunku, żeby Polska była Niepodległa. Zarazem ilość ukrywających się jest to rozbicie pracy tamtych panów, nad powiedzmy jednym. Jest to swego rodzaju ochrona innych ukrywających się. Tak więc im więcej ukrywających się, tym trudniej ich złapać.

Red : Uważasz więc, że gdyby powiedzmy ukrywało się 50 osób to SB nie robiła by nic innego tylko szukała ich ?

Odp : Na pewno nie. Oni mają priorytety - musieliby niektóre sprawy zostawić ale jednak jest to tym co utrudnia im pracę i za co nie zostaną pogłaskani. I nie sądzę aby taka ilość ludzi zdołała się ukryć.

Red : A jak to wygląda na co dzień, niektórzy myślą, że siedzicie i zbijacie bąki ?

Odp : Tak nie jest. Pracuje się. Co prawda może w innych godzinach niż normalnie ale jest to dość ciężka praca, bo nie jest to praca 8 - godzinna tylko w zasadzie przez cały dzień.

Red : Czy bardzo przeszkadza myśl, że kiedyś mogą Cię złapać ?

Odp : Ta myśl mi raczej nie przeszkadza, bo z tą myślą podejmowałem działalność. Spodziewam się, że w końcu mnie kiedyś złapią. Tak, że najczęściej nie zastanawiam się nad tym.

Red : Czy ukrywanie się pozwala mieć chwilkę czasu na relaks /kino,itp./ ?

Odp : To zależy od okresu. Niekiedy nie ma się na to czasu, ale w końcu jednak człowiek go trochę znajdzie.

Red : Z czego się utrzymujesz ?

Odp : Wykonuję pracę płatną, która jest jakoś tam unormowana, a jeżeli nie to dostaję pensję miesięczną w wysokości 15 tysięcy złotych plus wyżywienie i dochodzi do tego 10 tysięcy wypracowanych.

Red : Tak więc zarabiasz więcej niż jesteś w stanie wydać ?

Odp : Trudno to określić. Właściwie pieniądze wydaję wszystkie. Część z nich na własne potrzeby, a pozostałe na rzeczy potrzebne do pracy.

Red : Czy nasz "Świt" leży Ci czy nie. Co o nim sądzisz ?

Odp : Staram się czytać dużo prasy podziemnej. Wasz "Świt" również. Uważam, że jest to gazeta typowo zakładowa i dobrze prowadzona. Poruszacie sprawy przede wszystkim MPK, jest tam zawsze miejsce na sprawy jakieś ogólniejsze i nic bym w nim nie zmieniał.

Red : Pisma zakładowe są potrzebne czy nie ?

Odp : Są potrzebne, ponieważ o wielu rzeczach w pismach ogólniejszych się nie pisze z braku miejsca i dlatego ta prasa zakładowa jest tak potrzebna.

Red : Nawet ta na marnym poziomie ?

Odp : Jeżeli nie są to przedruki a sprawy dotyczące zakładu to powinna być, i mniej ważny jest wtedy poziom.

Red : Co sądzisz o jawnej działalności ?

Odp : Kiedy to nastąpiło nie byłem z tego zadowolony, bo nie wiadomo było jak to będzie. Groźnie to wyglądało dla tych , którzy zdecydowali się pozostać w ukryciu. W tej chwili właściwie efektów pracy tych jawnych ciał nadal nie widać, poza próbami rejestracji Związku, co może będzie nie jedynym niejmy nadzieję pozytywnym działaniem, tak że w tej chwili ta sprawa jest mi w zasadzie obojętna i nie wiem czy przyniosła ona jakiś pożytek.

Ciąg dalszy w następnym numerze.

Dziękujemy : Konwalia - 2000 zł

Drukuje : Agencja Informacyjna Solidarności Walczącej.

BIBLIOTEKA OSSOLINEUM